

Modernistyczne obserwatoria jako dopełnienie wysokogórskiego krajobrazu Karpat: historia, teraźniejszość, przyszłość

Małgorzata Rozbicka

Politechnika Warszawska, Wydział Architektury; Narodowy Instytut Dziedzictwa

Majestatyczne masywy wysokich gór większości z nas najczęściej się dziś kojarzą ze sportem, turystyką i wypoczynkiem, zdecydowanie rzadziej ze sztuką, a tym bardziej z nauką, czy też architekturą.

A przecież zanim turystyka i sporty górskie zaczęły rozwijać się na skalę masową, obok nielicznych żądnych wrażeń amatorów wysokogórskich wędrówek i wspinaczek, szczyty Alp, Pirenejów i Karpat w XIX wieku jako pierwsi penetrowali i zdobywali najróżniejszych specjalności badacze górskiej przyrody, klimatu i ciał niebieskich. I to właśnie za ich sprawą na wierzchołkach wysokich gór powstały pierwsze nowożytnie budowle monumentalne – obserwatoria.

Tereny wysokogórskie prawdziwie ważną rolę w meteorologicznych pomiarach i badaniach naukowych zaczęły odgrywać od około 1860 roku kiedy stwierdzono, że przebieg globalnych zjawisk pogodowych w znacznym stopniu jest uzależniony od cyrkulacji wyższych warstw atmosfery okołozemskiej. Od tego też czasu obok standardowych badań meteorologicznych na obszarach nizinnych i podgórskich (przydatnych głównie do prognozowania lokalnych zjawisk pogodowych), obserwacje i pomiary zaczęto prowadzić również na górskich szczytach.

Pierwsze całoroczne wysokogórskie obserwatoria meteorologiczne zaczęły powstawać, głównie w Alpach, już w latach 80. XIX wieku. Jednak w związku zapoczątkowaniem w tym samym czasie wykorzystania do badań wyższych warstw atmosfery balonów meteorologicznych, przydatność naukowo-badawcza kosztownych w utrzymaniu wysokogórskich stacji dość szybko okazała się wątpliwa. Stąd też na przełomie wieków wiele z nich zamknięto¹. Zapewne dlatego w momencie wybuchu pierwszej wojny światowej na 21 500 działających w Europie całorocznych stacji meteorologicznych zaledwie 53 było zlokalizowanych na górskich szczytach, z czego 44 na wysokości ponad 2000 m n.p.m., 8 na wysokości ponad 2500 m i tylko jedna na wysokości ponad 3000 m, tj. obserwatorium otwarte w 1886 roku na alpejskim szczycie Sonnblick.

Pomiary na jeszcze większych wysokościach były prowadzone w dwóch sezonowych górskich stacjach: Vallot na szczycie Mont Blanc na wysokości 4 358 m i Regina Margherita w alpejskim masywie Monte Rosa na wysokości 4 560 m.²

Niewiele później niż meteorolodzy, bo w latach 70. XIX wieku, dążność do umieszczania placówek obserwacyjnych na szczytach gór ujawniła się również wśród astronomów, którzy właśnie w tym czasie coraz aktywniej zaczęli poszukiwać możliwości prowadzenia badań „z dala od światła, pyłu i zgiełku wielkich miast”, w warunkach ograniczających do minimum negatywny wpływ narastającego wraz z rozwojem przemysłu zanieczyszczenia dolnych warstw atmosfery i intensyfikacji sztucznego oświetlenia na terenach zurbanizowanych³. Pierwszym efektem ich starań była realizacja w latach 1878-1904 wysokogórskiego obserwatorium astronomicznego na liczącym 2877 m szczycie Pic du Midi de Bigorre we francuskich Pirenejach.

2. *Mountain Meteorological Stations in Europe*, Monthly Weather Review, 1919, nr 47, s. 573.

3. Por. Gadomski Jan, *Budowa pierwszego w Polsce wysokogórskiego Obserwatorium im. Marszałka J. Piłsudskiego w Czarnohorze*, „Urania”, 1938, nr 1(58), s. 1.

1. Widok ze szczytu Monte Generoso według koncepcji Bruno Tauta. Wg *Alpine Architektur*, Folkwang-Verlag, Hagen 1919



1. Por. Coen Deborah R., *The Storm Lab: Meteorology in the Austrian Alps*, Cambridge University Press, "Science in Context", 2009, 22(3), s. 463.



2. Projekt stacji końcowej kolejki linowej na szczycie Łomnicy w Tatrach. Wg „Wierchy”, 1936

Na podstawie przekazów ikonograficznych dokumentujących pierwotny wygląd zrealizowanych w Europie w ostatniej ćwierci XIX wieku wysokogórskich obserwatoriów mamy prawo sądzić, że właściwa im lapidarna forma architektoniczna stanowiła prostą wypadkową pełnionych przez nie funkcji badawczych i bytowych oraz konstrukcji i materiałów możliwych do zastosowania w ekstremalnie surowych warunkach wysokogórskiej lokalizacji i klimatu. Pierwsze obserwatoria były zatem bez wątpienia dziełami inżynierów. Zwraca wszelako uwagę, że ich zintegrowana z naturą, prosta bryła – niezwykle szczerza funkcjonalnie, konstrukcyjnie i materiałowo, w sposób zadziwiająco kompletny realizowała postulaty formułowane na przełomie XIX i XX wieku przez pionierów architektonicznego modernizmu i architektury organicznej, którzy właśnie „wielką prostotę oraz wytrwałę demonstrowanie konstrukcji i materiałów”⁴ zgodnie uznawali za wiodące cechy stylu przyszłej architektury.

Architekci promujący nowe koncepcje architektoniczne twórczo po raz pierwszy włączyli się w kształtowanie naturalnego, pełnego tajemniczości i grozy świata wysokich gór, jednak dopiero w pierwszych dekadach XX wieku. Wizja wkroczenia z własnymi kreacjami architektonicznymi, a tym samym możliwość autorskiego przekształcania dziewiczego górskiego pejzażu uwiodła wówczas zwłaszcza wielu niemieckich architektów. W tym Hansa Scharouna (1893-1972), zafascynowanego formami krystalicznymi, a przede wszystkim Bruno Tauta (1880-1938), który w swoich ekspresjonistycznych fantazjach architektonicznych, opublikowanych w 1919 roku w książeczce *Alpine Architektur*, na alpejskich szczytach planował rozmieścić fantastyczne budowle skomponowane ze szklanych łuków i skrzących się w słońcu kryształów (il. 1). Pokusie twórczego zawłaszczania dzikiej przestrzeni gór, która przynajmniej w Europie stanowiła jedną z ostatnich już enklaw wolnych od materialnych śladów ludzkiej działalności, ulegli w tym czasie również niektórzy polscy twórcy. Wśród nich Stanisław Wyspiański (1869-1907), który ponoć wykonał projekt całkowitego przekomponowania panoramy Tatr⁵. Głęboka fascynacja „górkimi bezludnymi pejzażami”

4. Wagner Otto, *Moderne Architektur*, Wien 1896, s. 99.

5. Por. Niesiołowski Tymon, *Wspomnienia*, Warszawa 1963, s. 39-40.

i architekturą w latach 1919-1930 znalazła również silne odzwierciedlenie w twórczości plastycznej Oskara Sosnowskiego (1880-1939)⁶.

Jednak już od lat 70. XIX wieku, zarówno w krajach alpejskich, jak i w państwach z obszaru Karpat – szerokim łukiem ciągnących się od naddunajskich okolic Wiednia i Bratysławy, aż po nazywany Żelaznymi Wrotami przełom Dunaju, na przeszkodzie urzędywistniania bez ograniczeń „wszelkich materialnych i rzekomo moralnych interesów ludzkich, wyrażających się zarówno w uprzemysławianiu, uprzystępnianiu i *upiększaniu gór*”⁷, stanęły liczne stowarzyszenia i organizacje społeczne działające na rzecz ochrony przyrody.

Na ziemiach polskich od roku 1873 głównym strażnikiem „niepokalanego piękna gór” było Galicyjskie Towarzystwo Tatrzańskie, rychło przemianowane na Towarzystwo Tatrzańskie, swoją działalnością, niejako wbrew nazwie, obejmujące nie tylko Tatry, ale również Karpaty Wschodnie, którymi już od lat 70. XIX wieku „opiekowały” się oddziały Towarzystwa działające we Lwowie, Kołomyi i Stanisławowie⁸.

Zapoczątkowane w okresie zaborów, starania polskich społeczników o stworzenie prawnych i organizacyjnych podstaw ochrony przyrody pierwsze realne rezultaty zaczęły przynosić jednak dopiero w niepodległej Polsce. Drogę do prawnej ochrony obiektów przyrodniczych otworzył wydany w październiku 1918 roku dekret o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, zwięźczyła zaś uchwalona w 1934 roku Ustawa o ochronie przyrody.

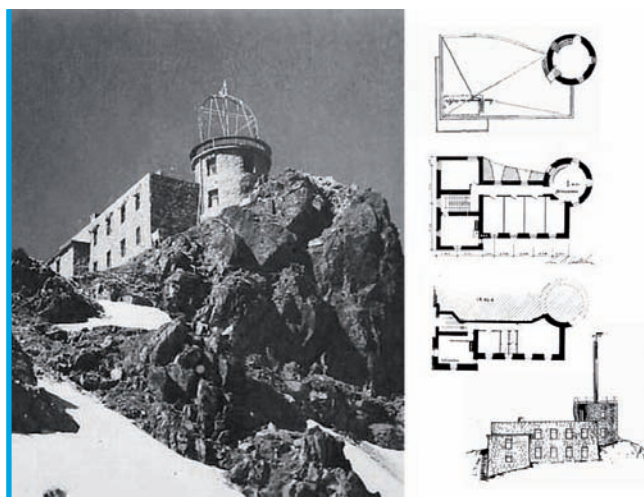
Od 1922 roku datuje się też znaczne ożywienie zahamowanej wojną działalności Towarzystwa Tatrzańskiego, które w odrodzonej Polsce przekształci-

6. Por. Grzybkowska Teresa, *Rysunki, rzeźby i wycinanki Oskara Sosnowskiego*, [w:] Oskara Sosnowskiego świat architektury, pod. red. Marii Brykowskiej, Warszawa 2004, s. 46-47.

7. Cytat za recenzją J.B.K. publikacji Michała Pawlikowskiego, Człowiek w obliczu gór, ustęp z historii kultury, opublikowane w czasopiśmie „Wierchy” 1934, s. 208.

8. Krygowski Władysław, *Dzieje Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego*, Warszawa – Kraków, 1988, s. 94.

3. Obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu w Tatrach. Widok oraz plany trzech kondygnacji i projekt elewacji południowej. Proj. Anna i Aleksander Kodelscy (1935). Wg „Architektura i Budownictwo”, 1936, nr 12



ło się „w ogólnopolską organizację turystyki” swymi oddziałami obejmującą „wszystkie ziemie Rzeczypospolitej”⁹. Jego członkom stojącym na stanowisku, że do gór „zagradzać dostępu /.../ niemożna, lecz napór człowieka na przyrodę trzeba unormować, ująć w pewne zasady w obronie przyrody i jej piękna”¹⁰, przyszło się wówczas zmierzyć z nie lada trudnym problemem. To jest jak, w warunkach rosnącej z roku na rok rzeszy turystów i narciarzy napływających z całej Polski w Karpaty, a zwłaszcza w Tatry, racjonalnie pogodzić realizację statutowej działalności Towarzystwa na rzecz popierania i ułatwiania turystyki górskiej (m.in. poprzez budowę nowych schronisk i oznaczanie szlaków turystycznych i narciarskich), z ciążącym na nim obowiązkiem ochrony dziewiczej przyrody rejonów wysokogórskich przed konsekwencjami ich turystycznego i przemysłowego udostępnienia, a w szczególności przed nie zawsze rozważnymi inwestycjami drogowymi, transportowymi i hotelarskimi, których nadmiar groził bezpowrotnym zniweczeniem charakteru i piękna gór, zasadniczo polegającego przecież „na ich dzikości”¹¹.

Już w 1923 roku architekt Karol Stryjeński ocenił, że w konsekwencji szerokiego „udostępnienia” gór ich „spustoszenie doszło do takiego stopnia, iż obecnie każde nowe przedsięwzięcie w Tatrach powinno być przedmiotem sumiennej rozważki”¹², a anonimowy humorysta, podpisujący się jako Miłośnik Gór, wieszczęł na łamach „Wierchów”, że jeśli zagospodarowanie terenów wysokogórskich będzie nadal rozwijać się w kierunku tak daleko idącego „udostępnienia”, to już wkrótce trzeba będzie „dla mizantropów, poetów, artystów itp.” urządzić w górach osobne »samotnie«, „otoczone [...] zbitym szczelnie z desek parkanem”, w których „dyskretnie ukryte gramofony naśladowałyby ciszę górska”¹³.

Chcąc przeciwdziałać wdzieraniu się do wnętrza gór takich zjawisk jak „eksploatacja przemysłowa, tłum, kolej zębata, wycie głośników i jazzband”¹⁴, od lat 20. XX wieku Towarzystwo Tatrzańskie na bieżąco monitorowało inwestycje planowane, zarówno w polskich jak i czeskosłowackich Tatrach, konsekwentnie przeciwstawiając się budowie na ich terenie obiektów, które były „nieracjonalne dla turystyki”, ewentualnie „szkodliwe dla piękna gór i zmierzające do przeladowania Tatr budynkami”¹⁵. Gorliwie piętnowało również wszelkie inwestorskie samowole¹⁶ oraz umieszczanie w górach krzykliwych reklam i ogłoszeń. Towarzystwo nieustająco wspierało też trwające od około 1920 roku starania Państwowej Rady Ochrony Przyrody o stworzenie w Polsce ustawowej podstawy prawnej dla ochrony przyrody, a także jej działania na rzecz tworzenia parków narodowych – między innymi w Pie-

9. Krygowski Władysław, *Polskie Towarzystwo Tatrzańskie: refleksje – fakty – zadania*, „Wierchy” 1938, s. 148.

10. Stryjeński Karol, *O sposobie budowania schronisk w Tatrach*, „Wierchy” 1923, s. 125-128.

11. Por. Pawlikowski Jan Gwalbert, *Tatry parkiem narodowym*, „Wierchy” 1923, s. 17.

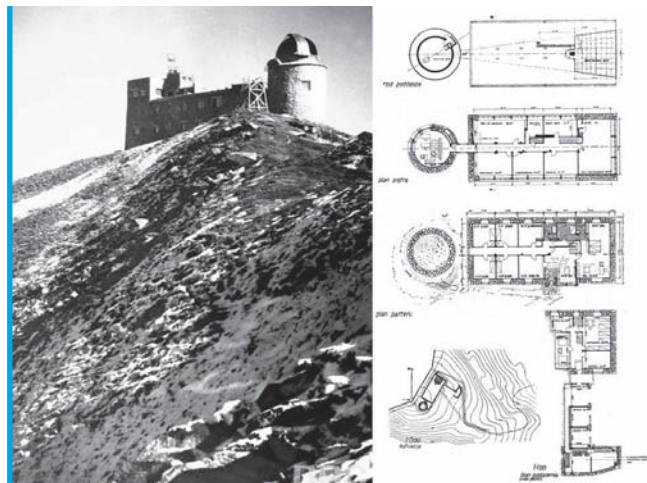
12. Stryjeński Karol, *O sposobie*, op. cit., s. 126.

13. Miłośnik gór, *Jak upiększyć Tatry?*, „Wierchy” 1923, s. 142.

14. Pawlikowski Michał, *Człowiek w obliczu gór*, „Przegląd Współczesny”, lipiec 1934.

15. Goetel Walery, *Do braci turystów w Czechosłowacji!*, „Wierchy” 1930, s. 127.

16. Goetel Walery, *O czar wielkiej przyrody*, „Wierchy” 1935, s. 160.



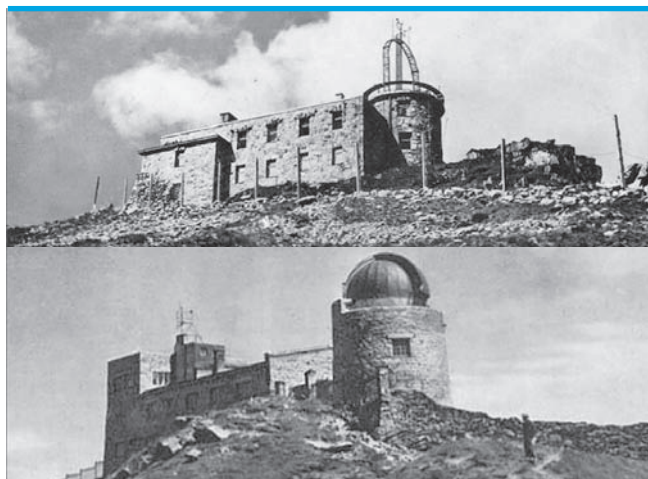
4. Obserwatorium astronomiczno-meteorologiczne im. Marszałka J. Piłsudskiego na górze Pop Iwan w Czarnohorze - widok oraz plan sytuacyjny i plany 4 kondygnacji. Proj. Kazimierz Marczewski i Jan Potocki (1935). Fot. Zb. ZAP WA PW; rysunki projektowe wg „Architektura i Budownictwo”, 1935, nr 12

ninach (co ostatecznie udało się zrealizować w 1932 roku) oraz w Czarnohorze i w masywie Babiej Góry (gdzie jako zaczątki parków narodowych, odpowiednio w 1932¹⁷ i 1933 roku zostały powołane rozległe rezerwy), a także w Tatrach, gdzie jednak mimo wielkiego społecznego poparcia i wykupienia w latach 1933-1934 przez Skarb Państwa blisko 10 000 ha, wobec nad wyraz silnego oporu promotorów zintensyfikowania rozwoju górskiej infrastruktury turystycznej, poza stworzoną w 1939 roku namiastką w postaci tzw. Parku Przyrody, parku narodowego *sensu stricto* w okresie międzywojennym nie udało się utworzyć.

Najpoważniejszą kwestią, która blokowała realizację idei utworzenia tatrzańskie parku narodowego był spór toczony wokół projektów budowy kolejek górskich na szczyty Tatr. Przez obrońców tatrzańskie przyrody jednoznacznie postrzeganych jako „haniebne oszpeccenie [...] krainy wysokogórskiej”, a także „zohydzenie szczytów tatrzańskich przez tłumy ludzkie wraz z nieodłącznym wrzaskiem i kramem, reklamiarstwem i wszystkimi wadami współczesnej

17. Por. Kostyrko J., *Czarnohorski Park Narodowy*, [w:] *O Czarnohorze*, Kraków 1933, s. 67.

5. Obserwatoria na Kasprowym Wierchu w Tatrach i na Popie Iwanie w Czarnohorze. Stan w końcu lat 30. XX w. (fot. ze zbiorów prywatnych)





6. Obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu w Tatrach. Stan w 2013 (fot. Renata Stachańczyk)

cywilizacji”, przed którymi jak pisał Walery Goetel „właśnie człowiek kulturalny ucieka w góry”¹⁸. Spór ten, który jeszcze przed pierwszą wojną światową wywołał zamiar budowy kolejki zębatej na Świnicką Przełęcz¹⁹, a w 1930 roku ponownie ożywiła czechosłowacka inicjatywa budowy kolejki linowej i obserwatorium na szczycie Gerlach [Garłuch]²⁰, swój punkt kulminacyjny osiągnął w latach 1933-1934, kiedy to niemal jednocześnie pojawiły się projekty budowy po stronie czechosłowackiej kolejek na Gerlach [Garłuch] i Łomnicę (il. 2), a po polskiej stronie Tatr kolejek na szczyt Czerwonego Wierchu, na Krzyżne lub Kasprowy Wierch²¹.

Pomimo jednomyślnego sprzeciwu Państwowej Rady Ochrony Przyrody, a także rezolucji protestacyjnych około stu powszechnie szanowanych towarzystw i instytucji oraz wsparcia idei tatrzańskiego parku narodowego przez zdecydowaną większość polskiej prasy, decyzja o budowie kolejki linowej na Kasprowy Wierch, niemal w aurze skandalu, ostatecznie jednak zapadła²². W lipcu 1935 roku Ministerstwo Komunikacji wydało w tej sprawie odpowiednie uzgodnienia, ustalając termin zakończenia prac już na koniec lutego 1936 roku. Niemal jednocześnie również po stronie

czechosłowackiej, mimo protestów tamtejszych oraz polskich miłośników przyrody i organizacji turystycznych, ruszyła budowa kolejki linowej na szczyt Łomnicy²³.

I tym oto sposobem trwającą ponad 30 lat dyskusję na temat budowy w Tatrach kolejek linowych „zamknęły już nie słowa lecz fakty”²⁴, które ostatecznie przesądziły o wkroczeniu architektury monumentalnej na dziewicze dotąd karpackie szczyty. Przed architektami, do tego czasu snującymi jedynie architektoniczne fantazje, stawiając całkiem nowe, tym razem już bardzo konkretne, niezwykle trudne i odpowiedzialne zadania projektowe. Ostatecznie, obejmujące nie tylko wypracowanie właściwych form architektonicznych stacji końcowych kolejek linowych na Kasprowym Wierchu (1987 m n.p.m.) i Łomnicy (2634 m n.p.m.), ale także, interesujących nas tu przede wszystkim, budynków obserwatoriów, które w najwyższych punktach obu udostępnionych szczytów postanowiono zrealizować, zapewne po to by niezwykle kosztowna inwestycja służyła nie tylko turystom i narciarzom, ale i naukowcom prowadzącym w górach różnego typu prace badawcze (il. 3). Trzeba zaznaczyć, że od początku lat 30. XX wieku nie tylko w Polsce traktowanych priorytetowo w związku z szybko rosnącym zapotrzebowaniem rozwijającego się wojskowego i cywilnego lotnictwa na prowadzone w warunkach wysokogórskich obserwacje i pomiary, zwłaszcza meteorologiczne²⁵.

18. Goetel Walery, *Utworzenie pogranicznych Parków Narodowych*, „Wierchy” 1933, s. 192.

19. Kolejkę zębatą na Świnicką Przełęcz zaprojektował w 1902 lwowski inżynier Walerian Dzieślewski.

20. Goetel Walery, *Do braci turystów*, op. cit.

21. Por. m.in. Goetel Walery, *Kronika*, op.cit., s. 191 i tegoż autora, *O czar*, op. cit., s. 169.

22. Idea budowy kolejki na Kasprowy Wierch uzyskała skuteczne wsparcie w osobie Aleksandra Bobkowskiego, ówczesnego wiceministra komunikacji, prezesa i założyciela Polskiego Związku Narciarskiego, a przy tym zięcia Prezydenta Ignacego Mościckiego i dobrego znajomego krakowskiego magnata prasowego Mariana Dąbrowskiego wydawcy „Ilustrowanego Kuriera Codziennego” i „Światowida”, czasopism które jako nieliczne usilnie lobbowały na rzecz jej realizacji.

23. Por. m.in. Goetel Walery, *Sprawa Tatrzańskiego parku Narodowego*, „Wierchy” 1936, s. 192.

24. J.Z., *Kolej linowa na Kasprowy Wierch*, „Architektura i Budownictwo”, 1936, nr 12, s. 385.

25. Por. Coen Deborah R., *The Storm Lab: Meteorology in the Austrian Alps*, Cambridge University Press, *Science in Context*, 2009, 22(3), s. 463.



7. Obserwatorium astronomiczno-meteorologiczne im. Marszałka J. Piłsudskiego na górze Pop Iwan w Czarnohorze. Stan w grudniu 2013 (fot. Wołodimir Idak)

Priorytetowe traktowanie w tym okresie przez polskie władze potrzeb nauki i lotnictwa jednoznacznie potwierdza również fakt podjęcia w tym samym 1935 roku z inicjatywy Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej decyzji o budowie w polskich Karpatach jeszcze jednego stałego obserwatorium – obserwatorium astronomiczno-meteorologicznego im. Marszałka J. Piłsudskiego (il. 4) na szczycie góry Pop Iwan (2022 m n.p.m.) w Czarnohorze (ob. Ukraina)²⁶ – drugim po Tatrach najbardziej atrakcyjnym przyrodniczo i turystycznie rejonie przedwojennych polskich Karpat. Decyzji, w tym przypadku, nie powiązanej z budową kolejki górskiej i choć dotyczącej budowy najwyższego położonego gmachu w granicach II RP, nadmiernie nie kontestowanej, a nawet można powiedzieć popieranej, przez środowiska związane z badaniami i ochroną przyrody²⁷. Jednocześnie jednak inwestycji znacznie trudniejszej do realizacji pod względem technicznym i architektonicznym. Głównie z uwagi na astronomiczno-meteorologiczną, a zatem bardziej skomplikowaną funkcję badawczą obiektu, wymagającą między innymi utworzenia dwóch platform: obserwacyjno-astronomicznej i meteorologicznej – wzajemnie odpowiednio oddalonych i ukierunkowanych względem stron świata oraz wyniesionych na wymaganą wysokość „ponad kotę szczytu”.

Z rozpoczęciem budowy obserwatorium na szczycie Łomnicy władze Czechosłowacji, a potem Słowacji zwlekały do 1941 roku. Natomiast prace nad projektami obu polskich obserwatoriów zostały podjęte i sfinalizowane już w 1935 roku. Ich budowa ruszyła w roku 1936, by zakończyć się otwarciem obserwatorium na Kasprowym Wierchu w styczniu, a na Popie Iwanie w lipcu 1938 roku.

Obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu zaprojektowała para warszawskich architektów, Anna i Aleksander Kodelscy²⁸. Autorami projektu obserwatorium astronomiczno-meteorologicznego na górze Pop Iwan, wyłonionego w grudniu 1935 roku w drodze zamkniętego konkursu architektonicznego, w którego jury zasiadały *nota bene* takie tuzy polskiej architektury, jak Bohdan Pniewski, Romuald Gutt i Jan Chmielewski, byli Kazimierz Marczewski i Jan Pohoski z Biura Planów Regionalnych Podhala i Huculszczyzny²⁹.

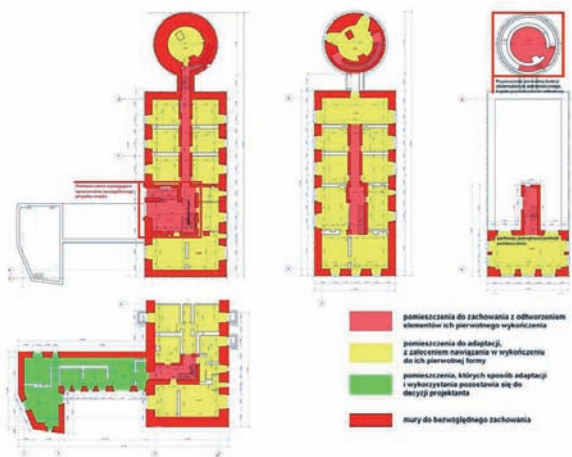
Forma architektoniczna obu obserwatoriów, zaprojektowanych i zbudowanych, co trzeba podkreślić, z niezwykłą starannością architektoniczno-techniczną, została skomponowana z prostych, częściowo „wtopionych” w teren, licowanych miejscowym kamieniem, prostopadłościennych i cylindrycznych brył,

26. Por. m. in. Gadomski Jan, *Budowa pierwszego w Polsce, op. cit.*, s. 1-4.

27. Por. Gawkowski Robert, *Uniwersytecka pamiątka na Popie Iwanie*, „Uniwersytet Warszawski”, 2011, nr 4, s. 42.

28. Biegański Piotr, *Obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym*, „Architektura i Budownictwo”, 1938, nr 2, s. 51-53.

29. W.P., *Konkurs na gmach obserwatorium astronomiczno-meteorologiczne im. Marszałka Piłsudskiego*, „Architektura i Budownictwo”, 1935, nr 12, s. 388-393.



8. Obserwatorium astronomiczno-meteorologiczne im. Marszałka Piłsudskiego na górze Pop Iwan w Czarnohorze: założenia i wytyczne konserwatorskie do projektu odbudowy i adaptacji..., Warszawa 2009

które przez projektantów zostały nie tylko doskonale dostosowane do konkretnych funkcjonalnych i technicznych potrzeb obu nowoczesnych placówek naukowo-badawczych, ale też w sposób niezwykle wyrafinowany i nowoczesny poprzez skonstrastowanie zharmonizowane z naturalnym, choć przecież nie tożsamym, krajobrazem wysokogórskim Tatr i Czarnohory (il. 5). Uderza przy tym fakt, iż mimo że obserwatoria te zostały zaprojektowane przez dwie różne spółki autorskie, ich architekturę podporządkowaną naukowo-badawczej funkcji wyraźnie łączą wspólne środki wyrazu architektonicznego i analogiczna filozofia w poszukiwaniu relacji z wysokogórskim krajobrazem, wyrosłe w obu przypadkach z założeń tzw. organicznego nurtu modernizmu. Od czasu opublikowania na początku lat 30. na łamach „Architektury i Budownictwa” *Manifestu Frank Lloyd Wright’a* oraz artykułów prezentujących przykłady projektów i zarys podstaw ideowych jego „organicznych” realizacji³⁰, cieszącego się szczerym zainteresowaniem wielu polskich projektantów, którzy po odejściu od regionalizmu i przygaśnięciu fascynacji obojętnymi na czynniki kontekstualne ideami i środkami wyrazu skrajnego modernizmu, około połowy lat 30. dostrzegli szansę rozwoju architektury rejonów górskich w poszukiwaniu nowoczesnych form zabudowy w ścisłej relacji do otaczającego ją krajobrazu i przyrody.

Wypada zaznaczyć, że plastyczna forma brył architektonicznych obu obserwatoriów, inspirowana założeniami organicznej architektury Wrighta, mimo wcześniej wyrażanych obaw, już przed wojną doczekała się bardzo wysokich ocen. Źródła sukcesu projektowego autorów obu gmachów i istotę walorów stworzonej przez nich architektury w 1938 roku niezwykle trafnie określił Piotr Biegański, który recenzując architektoniczne rezultaty pracy projektantów obserwatorium na Kasprowym Wierchu, dostrzegł i w pierwszy rządzie docenił fakt, że projektujący je architekci „nie szukali w przeprowadzeniu swojego zadania nadzwyczajności, nie zgubili się w detalu i nie dali się porwać nastrojom regionalnym”, jednocześnie zaznaczając, że „pracą swoją wnieśli oni do dorobku naszej architektury obiekt na poziomie, potraktowany kulturalnie i szczerze”, wykazując przy tym „maximum dobrej woli w dążeniach do związania obiektu z krajobrazem”³¹.

Zbudowane wielkim kosztem i staraniem, nowoczesnie wyposażone obserwatoria: meteorologiczne na Kasprowym Wierchu, przejęte w 1938 roku w użytkowanie przez Państwowy Instytut Meteorologiczny, oraz otwarte pół roku później, użytkowane wspólnie przez PIM i Uniwersytet Warszawski pierwsze polskie obserwatorium astronomiczno-meteorologiczne na Pop Iwanie, miały służyć polskiej nauce przez długie lata. Jednak już we wrześniu 1939 roku, po niespełna roku działania, z wiadomych względów, polskich pracowników obserwatorium na Kasprowym Wierchu zastąpiła załoga niemiecka, która „pod koniec wojny zniszczyła urządzenia i uszkodziła budynek, zwłaszcza stalową konstrukcję umieszczoną na rotundzie”³². Natomiast polski personel obserwatorium na górze Pop Iwan, po wkroczeniu armii sowieckiej na terytorium Rzeczypospolitej, musiał uchodzić na zajętej przez Węgrów Ruś Zakarpacką, zabierając ze sobą tylko najcenniejsze elementy jego wyposażenia badawczego.

Obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu po usunięciu szkód wojennych i doposażeniu, pod auspicjami Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego już 1 czerwca 1945 roku wznowiło swoją działalność naukowo-badawczą, i do dziś jak wiemy z powodzeniem ją kontynuuje w swojej zażytkowej siedzibie (il. 6).

Zupełnie inny los spotkał opuszczone w 1939 roku przez polską załogę obserwatorium astronomiczno-meteorologiczne na Pop Iwanie. O ile wiadomo, w zajętych przez wojsko radzieckie obserwatorium pomiarów meteorologicznych były prowadzone do czerwca 1941 roku. Potem przez pewien czas budynek służył armii węgierskiej jako sezonowy posterunek, by ostatecznie opustoszeć i od zakończenia wojny, znalazłszy się na terytorium ZSRR, zacząć z każdym rokiem popadać w coraz większą ruinę³³. Ruinę, która co prawda z latami zwłaszcza wśród turystów stawała się coraz szerzej znana, ale przeważnie już nie jako niegdysiejsze polskie astronomiczno-meteorologiczne obserwatorium, czy też cenny zabytek „organicznego” nurtu polskiego międzywojennego modernizmu, a po prostu jako tzw. Biały Słoń – swoista ciekawostka turystyczna Czarnohory (il. 7).

Pierwsze propozycje odbudowy i ponownego wykorzystania zrujnowanego budynku dawnego obserwatorium im. Marszałka J. Piłsudskiego zaczęły się pojawiać dopiero po odzyskaniu niepodległości przez Ukrainę w 1992 roku. Bodaj najwcześniej, bo już w 1996 roku, możliwość odbudowy i wykorzystania gmachu obserwatorium zaczęli rozważać geodeci

30. *Manifest Frank Lloyd Wright’a*, „Architektura i Budownictwo”, 1931, nr 2, s. 45-46 oraz Michał Kostanecki, *Rozwój nowoczesnej architektury amerykańskiej*, „Architektura i Budownictwo”, 1932, nr 1, s. 33-48 i tegoż autora *Twórczość arch. F. L. Wrighta*, „Architektura i Budownictwo”, 1933, nr 6, s. 179-187.

31. Biegański Piotr, *Obserwatorium meteorologiczne*, op. cit., s. 52, 53.

32. Lisińska-Kozioł Majka, *Meteorolog na Kasprowym*, „Przegląd”, 2003, nr 7, wg <http://www.przegląd-tygodnik.pl/pl/artykul/meteorolog-na-kasprowym>

33. Por. http://www.astrouw.edu.pl/knastr/knastr_old/index.php?strona=artykuly/iwan



9. Obserwatorium astronomiczno-meteorologiczne im. Marszałka J. Piłsudskiego na górze Pop Iwan w Czarnohorze – budowa i krycie dachu nad głównym korpusem budynku. Stan w 2012 (fot. Wołodymyr Idak)

i geofizycy z Lwowskiej i Warszawskiej Politechniki³⁴. Jednak realne szanse na podniesienie z ruin, a potem wspólne użytkowanie przyniósł dopiero program utworzenia Polsko-Ukraińskiego Centrum Spotkań Młodzieży Akademickiej na górze Pop Iwan i w Mikuliczynie na Huculszczyźnie, objęty patronatem prezydentów Polski i Ukrainy, zainicjowany w 2006 roku przez Centrum Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego i Przykarpaccy Uniwersytet Narodowy im. W. Stefanyka w Iwano-Frankisku, który nota bene po kilkuletnich staraniach, na mocy decyzji Werchowskiej Rady Rejonowej, w 2010 roku stał się prawnym właścicielem obiektu.

Pierwszy koncepcyjny projekt architektoniczno-budowlany odbudowy obserwatorium, wówczas jeszcze z myślą o jego adaptacji na luksusowe „międzynarodowe centrum szkoleniowo-oświatowe i turystyczno-rekreacyjne”, już w 2006 roku przygotowała Pracownia Naukowo-Projektowa „Architraw” Przykarpaccy Centrum Akademii Architektury w Iwano-Frankisku. Dopiero dzięki pozyskaniu przez warszawską i iwano-frankiską uczelnię wsparcia merytorycznego i finansowego MKiDN, co między innymi umożliwiło wykonanie w 2009 roku przez polskich specjalistów rozpoznania historyczno-architektonicznego i technicznego obiektu i na tej podstawie założeń, wniosków i wytycznych

konserwatorskich do projektu jego odbudowy i adaptacji (il. 8)³⁵, do realizacji ostatecznie została przyjęta koncepcja adaptacji obserwatorium na Polsko-Ukraińskie Centrum Spotkań Akademickich służące rozwijaniu kontaktów polskich i ukraińskich studentów, wspólnej pracy naukowo-dydaktycznej, a w razie potrzeby także dające schronienie turystom wędrującym po wciąż jeszcze dzikich górach Czarnohory.

Mając na względzie konieczność etapowej realizacji projektu z uwagi na mocno ograniczone możliwości jego finansowania, bezpośrednio działania w budynku Obserwatorium, dzięki grantowi MKiDN, rozpoczęto w 2011 roku od opracowania dokumentacji projektowej i kosztorysowej oraz wykonania na ich podstawie niezbędnych prac zabezpieczających i remontowo-konserwatorskich w zakresie uzupełnienia części korony murów, wykonania niektórych stropów oraz wież i pokryć dachowych nad większą częścią budynku (il. 9). W roku 2012 dachem pokrytym blachą miedzianą został zwieńczony główny korpus budynku. W roku 2013 tymczasowym dachem pokryto wieżę obserwatorium astronomicznego. Z kolei w roku

35. Małgorzata Rozbicka, Wojciech Wólkowski, *Obserwatorium astronomiczno-meteorologiczne im. Marszałka Piłsudskiego na górze Pop Iwan w Czarnohorze: architektura, stan zachowania oraz wnioski dotyczące planowanej odbudowy*, Warszawa, lipiec 2009 (mpis) i *Obserwatorium astronomiczno-meteorologiczne im. Marszałka Piłsudskiego na górze Pop Iwan w Czarnohorze: zalecenia i wytyczne konserwatorskie do projektu odbudowy i adaptacji na potrzeby Polsko-Ukraińskiego Centrum Spotkań Młodzieży Akademickiej*, Warszawa, październik 2009 (mpis).

34. Por. Śledziński Janusz, *Badania na szczycie*, „Geodeta”, 1997, nr 5, s. 6.



10. Obserwatorium astronomiczno-meteorologiczne im. Marszałka J. Piłsudskiego na górze Pop Iwan w Czarnohorze. a. Stan w 2011 (fot. W. Wólkowski); b. Stan w 2014 (fot. M. Rozbicka)

bieżącym dla zamierzonej inwestycji powstał profesjonalny program funkcjonalno-użytkowy, określający główne założenia do projektu architektoniczno-budowlanego i projektów branżowych, w szczególności tych dotyczących zaopatrzenia obiektu w wodę, elektryczność i ciepło³⁶.

36. Program funkcjonalno-użytkowy dla zamierzenia inwestycyjnego: Adaptacja dawnego Obserwatorium Astronomiczno – Meteorologicznego im. Marszałka J. Piłsudskiego na górze Pop Iwan w Czarnohorze (Ukraina) KPPM Doradztwo Sp. z o.o., Kraków 2014.

Należy też dodać, że od 2009 roku regularnie odbywają się polsko-ukraińskie spotkania konsultacyjne, w których uczestniczą między innymi polscy i ukraińscy projektanci, historycy architektury i konserwatorzy, a ostatnio również przedstawiciele Bieszczadzkiej Grupy GOPR, mający wspierać organizację w obserwatorium punktu ratownictwa górskiego. W końcu lipca tego roku, w trakcie ostatniego takiego polsko-ukraińskiego spotkania roboczego został podpisany statut polsko-ukraińskiej Fundacji Współpracy Akademickiej „Obserwatorium”, do Rady której UW i PUN w Iwano-Frankisku w przyszłości planują zaprosić znanych polityków, działaczy kultury i nauki z Polski i Ukrainy.

Wygląda zatem na to, że projekt utworzenia Polsko-Ukraińskiego Centrum Spotkań Młodzieży Akademickiej w zabytkowym obserwatorium astronomiczno-meteorologicznym im. Marszałka J. Piłsudskiego na górze Pop Iwan, który początkowo wielu wydawał się wręcz szalony, ma jednak ogromną szansę na pomyślną realizację, i że dzięki niemu jego dawny budynek, należący do bardzo elitarniej grupy zabytków organicznego nurtu polskiego międzywojennego modernizmu, uda się bez większego uszczerbku dla jego zabytkowej tkanki i górskiego otoczenia przywrócić wreszcie do życia, a także nadać sens jego trwaniu i zabezpieczyć mu przyszłość w macierzystym krajobrazie kulturowym Czarnohory (il. 10).